

Sygn. akt II AKa 444/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Grzegorz Salamon

Sędziowie: SA – Marek Czecharowski (spr.)

SO (del.) – Dorota Tyrała

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej-Majewskiej

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2014 r.

sprawy R. W. (1) oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz

T. W. (1) i M. B. (1) oskarżonych z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt VIII K 267/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż wymierzone oskarżonym kary obniża do wysokości: R. W. (1) – roku i 6 (sześć) miesięcy, zaś T. W. (1) i M. B. (1) do roku pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, przy czym apelację prokuratora uznaje za oczywiście bezzasadną;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonych kar okresy rzeczywistego pozbawienia wolności: oskarżonemu R. W. (1) od dnia 16 września 2008 r. do dnia 16 marca 2010 r., a T. W. (1) od dnia 5 stycznia 2009 r. do dnia 7 lipca 2009 r. i od dnia 7 sierpnia 2009 r. do dnia 5 lutego 2010 r. uznając orzeczone kary za wykonane w całości;

IV. zwalnia oskarżonych: R. W. (1), T. W. (2) i M. B. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa;

V. zasądza do Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: J. W., A. W. i K. J. (1) – Kancelarie Adwokackie w W. po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł w tym 23% VAT za obronę z urzędu wykonywaną przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

R. W. (1), T. W. (1) i M. B. (1) zostali oskarżeni o to, że:

- w dniu 15 września 2008 roku w W., w budynku przy

ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz w zamiarze ewentualnym, dokonali zabójstwa obywatela U. B. S. (1) w ten sposób, że zadawali mu ciosy, w tym za pomocą dwóch kijów o długości około 43 i 44 centymetrów w okolice głowy, klatki piersiowej, pleców, obu kończyn dolnych oraz górnych, czym spowodowali zgon pokrzywdzonego na skutek krwawienia śródczaszkowo - podoponowego ze stłuczeniem lewej półkuli mózgu oraz następowym obrzękiem mózgu,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.,

przy czym R. W. (1) czynu tego dopuścił się przed upływem pięciu lat po odbyciu ponad sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. (sygn. akt VIII K 267/12):

I) oskarżonych R. W. (1), T. W. (1) i M. B. (1), w ramach czynu zarzucanego im aktem oskarżenia, uznał za winnych tego, że w dniu 15 września 2008r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci użytkowanego przez R. W. (1) młota pneumatycznego o wartości ok. 4000 złotych stosowali wobec B. S. (1) przemoc w postaci popychania i bicia po twarzy, przy czym oskarżony R. W. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 09 marca 2002 r. w sprawie o sygn. II K 660/01 i za to na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. skazał oskarżonego R. W. (1), a na podstawie art. 191 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonych T. W. (1) i M. B. (1) na podstawie art. 191 § 2 k.k. skazał i wymierzył

im kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: R. W. (1) od dnia 16 września 2008 r. do dnia 16 marca 2011 r. i T. W. (1) od dnia 5 stycznia 2009 r. do dnia 7 lipca 2009 r., od dnia 7 sierpnia 2009 r. do dnia 18 maja 2010r. oraz od dnia 26 maja 2010r. do dnia 13 sierpnia 2010 r. i uznał je za wykonane w całości;

III) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów J. W., A. W. i K. J. (1) kwoty po 1560 zł plus VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

oskarżonym z urzędu;

IV) kosztami procesu obciążył rachunek Skarbu Państwa, zwalniając oskarżonych R. W. (1), T. W. (1) i M. B. (1) od ich ponoszenia.

Wyrok powyższy zaskarżyli prokurator oraz obrońcy wszystkich oskarżonych.

Obrońca osk. R. W. (1) zarzucił wyrokowi:

I). błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na:

1) sprzeczności wniosku z ustaleniami przyjętymi przez Sąd

I instancji w sprawie poprzez błędne uznanie, że oskarżony R. W. (1) wraz ze współoskarżonymi stosował wobec pokrzywdzonego B. S. (1) przemoc w postaci bicia po twarzy i popychania (pkt. I wyroku) podczas, gdy:

- jednocześnie Sąd I instancji stwierdza, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie udało się ustalić ilości zadanych pokrzywdzonemu uderzeń, ich konkretnej lokalizacji, a także sposobu ich zadania (strona 38 uzasadnienia skarżonego wyroku),

- jednocześnie Sąd I instancji stwierdza, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie dysponował żadnymi wiarygodnymi dowodami, co do charakteru i stopnia intensywności agresywnych poczynań oskarżonego wobec B. S. (1) i nie mógł ustalić siły i okoliczności popchnięcia pokrzywdzonego przez oskarżonego R. W. (1) i uderzeń otwartą dłonią (strona 34 uzasadnienia skarżonego wyroku),

- jednocześnie Sąd I instancji stwierdza, że z żadnego dowodu nie wynika, aby oskarżony ograniczył wolność poruszania się pokrzywdzonego w jakikolwiek sposób (strona 34 uzasadnienia skarżonego wyroku), podczas gdy równocześnie zarzucany czyn należy do kategorii przestępstw przeciwko wolności lub jak wskazuje Sąd I instancji czynów skierowanych przeciwko wolności człowieka w sferze swobody podejmowania i realizacji decyzji i woli (strona 39 uzasadnienia skarżonego wyroku),

2) sprzeczności wniosku z ustaleniami sprawy przyjętymi przez Sąd I instancji w sprawie poprzez błędne uznanie, że oskarżony R. W. (1) był inspiratorem przestępstwa oraz że to właśnie jego zachowanie wobec pokrzywdzonego wyrażało większy ładunek agresji (strona 39 uzasadnienia skarżonego wyroku), podczas, gdy jak sam Sąd I instancji ustalił w sprawie:

- to oskarżony R. W. (1) opatrywał skaleczony palec pokrzywdzonego, czy też umożliwił mu umycie się (strona 3 i 6 uzasadnienia skarżonego wyroku),

- zostało ustalone położenie młota pneumatycznego (strona 2 uzasadnienia skarżonego wyroku), stosunkowo wcześniej i to za sprawą poszkodowanego,

a ponadto wbrew ustaleniom Sądu I instancji zeznania świadka K. G. (1) (strona 24 uzasadnienia skarżonego wyroku), zresztą wybiórczo przez Sąd I instancji potraktowane (strona 27 uzasadnienia skarżonego wyroku), czy też świadka M. M. (strona 12 uzasadnienia skarżonego wyroku) nie są kluczowe dla sprawy, a poza tym nie wskazują oskarżonego R. W. (1) jako współsprawcę czy inspiratora zarzucanego mu czynu;

II) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 7, 424 § 1, 366 § 1 k.p.k. poprzez orzeczenie o winie oskarżonego R. W. (1) w popełnieniu czynu z pkt. I skarżonego wyroku wbrew swobodnej ocenie dowodów i zasadzie wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i bez podania ich wyczerpującego uzasadnienia, co wskazuje także na dowolność przyjętą przez Sąd I instancji w przyjęciu interpretacji materiału dowodowego:

1) i niezasadne zinterpretowanie materiału dowodowego poprzez uznanie istnienia porozumienia oskarżonego ze współoskarżonymi w popełnieniu zarzucanego mu czynu, przy jednoczesnym potraktowaniu tegoż porozumienia jako jedynej możliwości przypisania oskarżonemu winy w sprawie (strona 38 uzasadnienia skarżonego wyroku), co w konsekwencji doprowadziło do potraktowania tej niezasadnie przypisanej okoliczności na niekorzyść oskarżonego R. W. (1),

2) i niezasadne zinterpretowanie materiału dowodowego poprzez uznanie istnienia jako pełnowartościowych dowodowo zeznań świadka S. M. (1), które w dużej mierze opierają się na relacjach innych osób, które z kolei uzyskały je od innych nieustalonych osób albo oparte są na niepotwierdzonych w sprawie przekazach innych osób, podobnie jak np. zeznania świadka G. K. (1) (strona 19 uzasadnienia skarżonego wyroku),

3) i zakwalifikowanie zarzucanego czynu jako przestępstwa umyślnego, wymagającego kierunkowości w działaniu, realizowanego tylko z zamiarem bezpośrednim (strona 39 uzasadnienia skarżonego wyroku), ale wobec braku wskazania na czym miała polegać realizacja tych znamion w konkretnym przypadku przez oskarżonego R. W. (1).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. W. (1) od postawionego mu zarzutu, ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca osk. T. W. (1) zarzucił wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 2 i art. 4 w z w. z art. 410 k.p.k., art. 5 i art.

7 k.p.k. a polegającą między innymi na tym, że Sąd Okręgowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób dowolny, jednostronny oraz fragmentaryczny, bez koniecznej wnikliwej i wszechstronnej jego analizy i we wzajemnym związku a w szczególności wyprowadził z niego wnioski sprzeczne z tym materiałem oraz art. 424 § 1 k.p.k. co do sporządzenia uzasadnienia z rażącym naruszeniem jego ustawowych wymogów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść - w zakresie dokonania wadliwych ustaleń faktycznych, sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym także co do wadliwie dokonanych ocen i wniosków - polegający na bezpodstawnym uznaniu w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia, że oskarżony T. W. (1) dopuścił się wraz z pozostałymi współoskarżonymi czynu opisanego w zaskarżonym wyroku i zakwalifikowanego z art. 191 § 2 k.k., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie daje jakiegokolwiek podstawy do czynienia takowych ustaleń, czyniąc w konsekwencji te ustalenia wyjątkowo rażącymi.

W uzasadnieniu skarżący odniósł się m. in. do zeznań św. M. M. (uznanych przez Sąd za wiarygodne), a którym zaprzeczył oskarżony by taką relację jej przekazywał; św. K. G., który poza krwawiącą ręką nie widział u pokrzywdzonego innych obrażeń; św. B. Z., który także nie widział krwi na twarzy i ciele oraz ubraniu pokrzywdzonego.

Wreszcie, że osk. T. W. idąc przodem, gdy się odwrócił do pozostałych zauważył, że pokrzywdzony został przewrócony przez

R. W. z czego wyprowadza wniosek, że klient jego nie mógł stosować przemocy wobec pokrzywdzonego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a nadto o zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów za udział w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca osk. M. B. zarzuciła wyrokowi:

1. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. mogący mieć wpływ na treść w/w orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony M. B. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w dniu 15 września 2008 r. w W. stosując przemoc wobec B. S. (1) w postaci popychania i bicia po twarzy, w celu wymuszenia zwrotu wierzycelności w postaci użytkowanego przez R. W. (1) młota pneumatycznego o wartości ok.

4.000 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw stwierdzenia, aby oskarżony M. B. (1) stosował przemoc wobec pokrzywdzonego - co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 191 § 2 k.k.;

2. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, niezgodnie z regułami zasady swobodnej oceny dowodów dowolne dokonanie oceny niektórych dowodów, ich wybiórczą ocenę oraz dowolne uznanie, którym z dowodów Sąd daje wiarę, a którym odmawia mocy dowodowej, co stało się podstawą błędnego uznania, że oskarżony M. B. (1) brał udział w stosowaniu wobec B. S. (1) przemocy oraz, że działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi;

3. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów, tj. i art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewykazanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku, w oparciu o jakie dowody rozstrzygnął istniejące w niniejszej sprawie wątpliwości co do udziału oskarżonego M. B. (1) w stosowaniu wobec pokrzywdzonego przemocy i działania wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi - na niekorzyść oskarżonego M. B. (1);

4. na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. mogącą mieć wpływ na treść w/w orzeczenia obrazę przepisów, tj. art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez niewykazanie przez Sąd Okręgowy, które dowody uznał na udowodnione, a które nie, co w doprowadziło do zbiorczego wymienienia dowodów i uniemożliwia ich weryfikację i ocenę.

W uzasadnieniu obrońca podniosła, że z żadnych natomiast dowodów, w tym z zeznań świadków nie wynika, aby oskarżony M. B. (1) dopuścił się jakiegokolwiek czynu, a tym bardziej, iż zastosował przemoc względem pokrzywdzonego. „Co więcej Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kilkakrotnie wskazuje, iż w toku postępowania nie udało się ustalić ilości zadanych pokrzywdzonemu uderzeń, ich konkretnej lokalizacji, a także sposobu ich zadania i roli oskarżonych. Co więcej z ustaleń Sądu I instancji nie wynika, aby oskarżony M. B. (1) popełnił zarzucany mu czyn, bądź też pełnił jakąkolwiek rolę w poddanym ocenie zajściu”.

Skarżąca utrzymuje, że Sąd nie wykazał istnienia między oskarżonymi jakiegokolwiek porozumienia. Poprzestał nadto na streszczeniu dowodów nie wskazując, które legły u podstaw dokonanych ustaleń.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego M. B. (1) od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. I powyższego wyroku,

względnie

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Wniosła również o zwolnienie oskarżonego M. B. (1) od ponoszenia kosztów procesu i przejęcie ww. kosztów na rachunek Skarbu Państwa.

Jednocześnie wniosła o zasądzenie nieopłaconych ani w całości, ani w części kosztów obrony z urzędu w postępowaniu w II instancji.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na niesłusznym uznaniu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, iż oskarżeni dokonali pobicia B. S. (1), nie godzili się, czy też nie mogli przewidzieć skutku w postaci zgonu ww. na skutek zadanych mu ciosów.

Przywołując liczne orzeczenia dot. postępowań o charakterze poszlakowym oraz judykaty wskazujące na możliwość przypisania współdziałania osobom biernie uczestniczącym w przestępstwie i odnosząc się do szeregu dowodów skarżący zakwestionował poprawność orzeczenia i nieuwzględnienie tezy aktu oskarżenia formułując wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, przy czym bezzasadność apelacji prokuratora jest oczywista. Wyrok natomiast wymagał korekty w części dot. wymiaru kary z przyczyn, o których w dalszej części uzasadnienia.

Z uwagi na najdalej idące wnioski w pierwszej kolejności Sąd odniesienie się do apelacji oskarżyciela publicznego. Apelacja ta jest chybiona w stopniu określonym w art. 457 § 2 k.p.k. z uwagi na to, że ignoruje wymowę możliwych do uznania za wiarygodne dowodów. Ignoruje przy tym fakty bezsporne, choćby i takie, że osk. T. W. (1) opuścił miejsce,

w którym pokrzywdzony był widziany za życia przez kilku świadków, a zatem nie mógł brać udziału w spowodowaniu obrażeń, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego.

Zdarzenie z udziałem pokrzywdzonego i oskarżonych miało bowiem bezspornie dwie fazy. Pierwsza to poszukiwanie, będącego zarzewiem konfliktu – młota pneumatycznego pozostającego uprzednio we władaniu pokrzywdzonego B. S. (1), zakończone powrotem do budynku przy ul. (...), gdzie mieszkało wielu pracowników i pokrzywdzony był widziany ostatni raz za życia. Druga - to wydarzenia, które doprowadziły do jego zgonu. Na temat tej drugiej z faz oskarżyciel poza materiałem pochodzącym z nieprawidłowo przeprowadzonej czynności (tzw. rozpytania osk. M. B. przez st. sierż. K. J. (2), jego autorstwa notatki i późniejszego przesłuchania) nie przedstawił innych dowodów oprócz relacji właściciela firmy budowlanej (G. K.) i kierownika budowy (S. M.), którzy nie będąc bezpośrednimi obserwatorami wydarzeń swoją wiedzę (bardzo ogólnikową) czerpali z wypowiedzi pracowników, którzy z kolei operując określeniami „ktoś”, „cała budowa huczała, że ...”, „wydaje się, że ...” itp. byli tak wystraszeni zdarzeniami, iż w większości zrezygnowali z zatrudnienia. Jeśli zaś chodzi o pierwszą z faz zdarzenia skarżący wdał się w bardzo również ogólnikową i pozbawioną czytelnej tezy, polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Te zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego są jedynymi możliwymi do zaakceptowania. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że sprawa przedmiotowa rozpoznawana była po raz wtóry przez Sąd Okręgowy, wobec uchylecia poprzedniego orzeczenia przez Sąd Apelacyjny. Odnotować należy, że Sąd I instancji w toku ponownego rozpoznania prawidłowo odniósł się do wytycznych Sądu odwoławczego. Dokonał pogłębionej analizy (wbrew twierdzeniom niektórych apelacji) zebranego materiału dowodowego, czyniąc możliwe do zaakceptowania ustalenia, a następnie dokonując prawidłowej subsumcji.

Apelacje obrońców oskarżonych, również można by uznać za oczywiście bezzasadne, gdyby nie konieczność dokonania sygnalizowanej wyżej korekty orzeczonych kar.

Z zebranych dowodów (a w tym m. in. wyjaśnień osk. T. W. oraz zeznań św. A. i K. G. (1)) wynika w sposób oczywisty, że osk. R. W. (1) chcąc odzyskać udostępniony B. S. młot pneumatyczny zwrócił się o pomoc do oskarżonych T. W. i M. B.. Pierwszy z nich mimo, że przebywał w istotnej odległości od budowy (w O.), licząc na ewentualne przyszłe zatrudnienie, przyjechał do W. korzystając z pomocy braci G.. Drugi natomiast, również udzielił R. W. wsparcia co powodowało nawet, że wobec braku miejsc w samochodzie, na poszukiwanie młota nie pojechał św. A. G., zwalniając miejsce dla M. B.. W tej sytuacji oczywistym jest także, że obaj ci oskarżeni jeśli nawet nie stosowali osobiście przemocy wobec pokrzywdzonego, poprzez swój udział w wydarzeniach które miały miejsce w pierwszej fazie zajścia opisanych przez T. W. i św. K. G. (1) stali się współsprawcami czynu przypisanego trzem oskarżonym przez Sąd Okręgowy. Tu warto przywołać (cytowane przez prokuratora w jego apelacji) orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach (II AKa 451/06 z dnia 15 lutego 2007 r.) oddające ugruntowany pogląd judykatury sprowadzający się do prawnokarnej oceny biernego nawet (ale bez przeciwstawienia się) uczestnictwa w grupie osób, spośród których choćby jedna stosuje przemoc wobec pokrzywdzonego. To zaś przesądza o prawidłowej ocenie postawy oskarżonych: T. W. i M. B., którzy towarzyszyli R. W. i B. S. w poszukiwaniach młota (traceni z pola widzenia przez św. K. G.), po których B. S. wrócił do samochodu K. G. pokrwawiony. Koresponduje to z relacją T. W. przekazaną św. M. M. (skąd bowiem znalazby cel jego wyjazdu z O. do W. i specyficzne określenie o zadanych uderzeniach pokrzywdzonemu) oraz zawartą w jego wyjaśnieniach uwagę o przewróceniu pokrzywdzonego przez R. W.. Należy przy tym – zdaniem Sądu Apelacyjnego – z dystansem odnieść się do określenia „dwa plaskacze” interpretowane przez obrońcę jako dwa uderzenia, gdyż jego żargonowość nie daje podstaw do stwierdzenia rzeczywistej liczby uderzeń i sposobu zadania.

Należy też zwrócić uwagę na wyjątkowo niekonsekwentne wyjaśnienia osk. T. W., co do okoliczności i sposobu realizacji wyjazdu z O. do W. co da się łatwo wytłumaczyć próbą zdystansowania się od wydarzeń, w których jego uczestnictwo było dostrzeżone niewątpliwie przez wiele osób spośród pracowników przebywających na posesji przy ul. (...). Stąd też zapewne wstrzeźliwość w ujawnianiu uczestniczących w wydarzeniach osób (początkowo nie ma wśród nich nawet prowadzącego samochód św. K. G. (1)) jak i przebiegu poszukiwań miejsca, gdzie znajduje się młot oraz relacji o zdarzeniach „za jego plecami”.

Konkludując – zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy po prawidłowym przeprowadzeniu postępowania, dokonał trafnej oceny dowodów, poczynił nie budzące wątpliwości ustalenia (dalsze idąc tokiem rozumowania apelacji prokuratora miałyby już charakter spekulacji) i zwiędził je właściwą kwalifikacją prawną czynu przypisanego oskarżonym.

Zważywszy jednak na sankcję przewidzianą w przepisie art. 191 § 2 k.k. (od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności), kary wymierzone przez Sąd Okręgowy miały charakter rażąco surowych przy uwzględnieniu prawidłowo zresztą wyeksponowanych okoliczności obciążających i łagodzących. Trzeba bowiem baczyć na rzeczywiście przypisany oskarżonym czyn niezależnie od ostatecznego finału podjętych działań zmierzających do odzyskania użyczonego czy też powierzonego B. S. młota.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny obniżył proporcjonalnie – wszystkim trzem oskarżonym – orzeczone kary pozbawienia wolności do wysokości adekwatnych do stopnia ich zawinienia, zachowując zróżnicowanie będące odzwierciedleniem roli poszczególnych osób. Na poczet orzeczonych kar Sąd dokonał stosownego zaliczenia okresów zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych. W przypadku R. W. i T. W. skutkowało to uznaniem za wykonanie w całości orzeczonych kar.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na obecną sytuację materialną oskarżonych, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zwolnienie oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Ponadto zasądził do Skarbu Państwa na rzecz obrońców występujących z urzędu w postępowaniu odwoławczym należne z tego tytułu honoraria.